Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 3: III Zjazd Metalowców

cz Nr. 227 (5371) WARSZAWA, SOBOTA 1 LIPCA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Słowa bez treści

Od kilku tygodni dowiadujemy się coraz to częściej ze szpalt „**Nowego Pisma**", tygodnika, redagowanego w Warszawie przez tow. **W. Altera**, wybitnego działacza **Bundu**, że ten lub ów nasz towarzysz jest ni mniej, ni więcej, — tylko „reformistą", względnie, że takie lub owakie posunięcie czy wypowiedzenie się naszej Partji było akuratnie „reformistyczne". Określenia, o których mówię, brzmią, naturalnie, **w sensie ujemnym**; gdyby jednak zaprosić wszystkich współpracowników „**Nowego Pisma**" do jednego pokoju i spytać ich po prostu po ludzku, co mianowicie rozumieją pod treścią samego ujemnego **słowa**, — przypuszczam, że z odpowiedzią ścisłą, a jasną wypadłby kłopot niełada.

Pojęcie „reformizmu" zjawiło się w literaturze socjalistycznej kilkadziesiąt lat temu, w okresie dyskusji nad poglądami taktycznemi **Bernsteina**; podówczas miało ono zawartość wyraźną część przedstawicieli kierunku t. zw. rewizjonistycznego sądziła, że załamanie się gospodarki kapitalistycznej nastąpi, jeżeli wogóle nastąpi, w przyszłości bardzo dalekiej, niemożliwej do przewidzenia, — że przeto hasło naczelne klasy robotniczej na przeciąg paru pokoleń powinno się sprowadzić **do walki o reformy społeczne w ramach ustroju kapitalistycznego**; w praktyce oznaczało to pewne lekceważenie w stosunku do **zasadniczej propagandy** na rzecz Socjalizmu i przeciw kapitalizmowi, jako takiemu; część inna zajmowała stanowisko krańcowe, odrzucane zresztą przez samego **Bernsteina**; twierdziła, że przejście do nowego ustroju dokona się prawdopodobnie bez **wstrząsów politycznych**; sumą **reform społecznych** zlikwiduje stopniowo kapitalizm, — że tak powiem — prawie niepostrzeżenie.

Zastrzegam, że powyższe streszczenie **ówczesnych** — poglądów „reformistycznych" jest, jak **każde streszczenie**, uproszczone, a więc niezupełnie dokładne; niemniej odpowiada ono — sądzę — prawdzie w ogólnych przynajmniej zarysach. Z pośród teoretyków P. P. S. bardzo surową krytykę „reformizmu" tamtej epoki przeprowadzali; Kazimierz **Kelles - Kraus**, Feliks **Perl**, Witold **Jodko - Narkiewicz**.

Otóż **dzisiaj**, w latach kryzysu kapitalizmu, po doświadczeniu faszystowskim, właściwiej — **w toku** tego doświadczenia „reformizmu" w owym klasycznym i ścisłym znaczeniu wyrazu wogóle **niema w żadnym** kierunku myśli socjalistycznej; jeżeli więc „**Nowe Pismo**" używa w polemice z nami określeń: „reformiści", „reformistyczne zdanie" i t. p., — w takim razie **mija się z prawdą**, o ile używa ich w dokładnym sensie, przekazanym nam przez dyskusje wewnętrzne szkoły marksowskiej w latach przedwojennych. Ewentualność **świadomego** — dla celów demagogji — mijania się z prawdą wolę wykluczyć zgóry: — cóż tedy pozostaje? Ot, bardzo często spotykane operowanie **słowami**, pozbawionemi jakiejkolwiek ustalonej **treści**; przyzwyczajenie „mówiąc nawiasem, zgoła — paskudne, bo wręcz sprzeczne z **wszelką metodą** myślenia, a już tymbardziej z **metodą** marksowską, której nawet przeciwnicy przyznają **naukową ścisłość** w operowaniu pojęciami i określeniami.

Powojenne słówko: „reformiści" rozeszło się po świecie z „lekkiej ręki" bolszewików, mistrzów, niewątpliwie, w demagogji słowa; brzmi ono w uszach ludzkich, jak coś w rodzaju „sufragana" albo „ometry"; obelżywe to, ale w gruncie rzeczy, niewiadomo dlaczego. Przed paroma dniami przypomnieliśmy w naszym feljetoniku, że z punktu widzenia **demagogji** trockistów „reformistą" jest **Stalin** moskiewska „**Prawda**" zapewnia to samo o **Trockim** z dodatkiem przymiotnika: „kontr-rewolucyjny". I jedni, i drudzy „odnośnie" kopią **Bund** wraz z tow. **Alterem**, jako symbol dwunożny „reformizmu", i t. d., i t. d.

Czy warto zatym przez używanie **SŁÓW BEZ TREŚCI**... obniżać poziom dyskusji wewnętrznej w obozie socjalistycznym Polski?

Sądzę, że nie warto...

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

„Jeden tylko jest Allah i Mahomet—prorok Jego"

Likwidacja „Centrum" katolickiego. Nowi ministrowie

BRUENING — DYKTATOR „LIKWIDACYJNY".

We czwartek odbyło się posiedzenie przywódców „Centrum". Według ogłoszonego komunikatu, decyzję w związku ze sprawą **samorozwiązania** się partji centrowej ogłosi w najbliższym czasie obdarzony przez zarząd partji wszelkiemi pełnomocnictwami kierownik naczelny stronnictwa centrowego b. kanclerz **Bruening**. Pogłoski o wydaniu polecenia frakcjom centrowym Reichstagu i Sejmu pruskiego samorozwiązania się zostały przez miarodajne koła centrowe zdementowane, jako nie odpowiadające prawdzie.

Prasa zapowiada, że zaraz po powrocie kanclerza **Hitlera** z Neudeck odbędzie się jego spotkanie z b. kanclerzem **Brueningiem**, po której to konferencji zapadnie już ostateczna decyzja w sprawie losu partji centrowej.

GŁOSY PRASY.

Pierwsze głosy prasy niemiecko - hitlerowskiej oceniają dymisję **Hugenberga** jako zapoczątkowanie okresu **nieograniczonego samowładztwa** ruchu narodowo - „socjalistycznego".

Po paru miesiącach rządów **Hitler** osiągnął swój główny cel polityczny — pisze „**Berliner Tageblatt**" — narodowi „socjaliści" mają **całą władzę** w ręku. Żaden „sojusznik" nie stoi już im na drodze w ich dziele „odbudowy"(?) Równocześnie ustąpienie przywódcy niemiecko - narodowych uważa dziennik za koniec karjery politycznej **Hugenberga** i niemiecko - narodowych wogóle.

PLANY ROLNE HITLERYZMU.

W związku z nominacją nowych ministrów resortów gospodarczych biuro Conti donosi, że nowy minister rolnictwa Rzeszy dr. **Darre** rozpocznie niewątpliwie zupełnie nowy kurs w zakresie swego resortu. Planować on ma przedewszystkiem **znaczne poparcie osadnictwa chłopskiego** i przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji **oddłużenia gospodarstw włościańskich**, natomiast przeciwny jest on oddłużeniu wielkich własności ziemskich, które raczej oddane mają być do dyspozycji akcji kolonizacyjnej. Prasa donosi równocześnie o zaprojektowanym dwuletnim moratorjum zobowiązań rentowych dla osadników rolnych.

INNE WIADOMOŚCI Z NIEMIEC NA STR. 2-ej.

Prawo małżeńskie Hiszpanji

Z Madrytu donoszą o zakończeniu prac nad **nowem prawem małżeńskiem**. Nowe ustawodawstwo uznaje jedynie ważność **ślubów cywilnych**. Granica najniższa wieku małżeńskiego została ustalona na lat 16 dla mężczyzn i lat 14 dla kobiet.

Chiny protestują przeciwko sprzedaży

kolei wschodnio-chińskiej

Z Szanghaju donoszą, że minister spraw zagranicznych Chin, **Lowenkan**, odbył dłuższą naradę z ambasadorem sowieckim **Bogomołowem**. Konferencja dotyczyła rokowań, prowadzonych w Tokio w sprawie sprzedaży przez Rosję kolei wschodnio - chińskiej. Minister **Lowenkan** raz jeszcze przedstawił punkt widzenia swego Rządu i podkreślił, że Chiny nie uznają sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej, **będącej ich własnością**. W politycznych kołach chińskich omawiana jest możliwość zwrócenia się do Ligi Narodów i trybunału haskiego z protestem przeciwko sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej, gdyby układ o sprzedaży został zawarty bez porozumienia się z Rządem chińskim.

Porozumienie angielsko-sowieckie?

We czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu dla omówienia sprawy rokowań z Sowietami. Minister spraw zagranicznych, sir John Simon złożył sprawozdanie ze swych rozmów z **Litwinowem**. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych czeka na **nowe instrukcje** swego Rządu. **Instrukcje te mają nadejść** w ciągu najbliższych godzin. Według „**Daily Telegraph**" i „**Daily Herald**" widoki na osiągnięcie porozumienia pomiędzy Anglją a ZSSR **są bardzo duże**. Natomiast inne dzienniki wypowiadają się w sposób mniej optymistyczny. W kołach rządowych, jak twierdzi sprawozdawca „**Daily Telegraph**" panuje przeświadczenie, że nie należy opóźniać porozumienia z Sowietami z powodów **natury formalnej**, bowiem nie jest rzeczą istotną, która ze stron zrobi pierwszy krok celem załagodzenia konfliktu. **Nowy traktat handlowy pomiędzy Anglją a Rosją Sowiecką będzie zawarty w najbliższej przyszłości.** Traktat ten ma zawierać specjalną klauzulę, gwarantującą obywatelom angielskim w Rosji bezpieczeństwo osobiste i możność kierowania swemi przedsiębiorstwami. Dzięki tej klauzuli podobne wydarzenia, jak aresztowanie inżynierów towarzystwa Vickers nie będą mogły się powtórzyć.

Waluta! Waluta!

Stanowczy opór Ameryki. Presja Francji. Wahania Anglji

W kołach delegacji amerykańskiej na Konferencji londyńskiej panuje pogląd, że prezydent **Roosevelt** odrzuci **wszelkie projekty stabilizacji dewiz**, lub **międzynarodowej kontroli dewiz** celem unieruchomienia poważniejszych fluktuacyj kursów. To stanowisko St. Zjednoczonych wpływa w sposób decydujący na Anglję, która uważa, że mogłaby przystąpić do deklaracji państw o walucie złotej w sprawie konieczności stabilizacji dewiz **tylko łącznie z Ameryką**. W kuluarach konferencji krążą ponownie pogłoski o wysunięciu **projektu rozejmu walutowego** na czas trwania Konferencji. Jednakże jest rzeczą wątpliwą, czy **prez. Roosevelt** przyjmie ten projekt.

⁂

Z Nowego Jorku donoszą, że na prezydenta **Roosevelta** wywierana jest silna presja w sprawie stabilizacji dolara. W najbliższem jego otoczeniu zarysowały się dwie tendencje. Do pierwszej grupy należą przedstawiciele skarbu, oraz **banków**, którzy domagają się stabilizacji. Drugą grupę stanowią przyjaciele osobiści prezydenta, którzy tworzą t. zw. **trust mózgów**. Wypowiadają się oni stanowczo **przeciw stabilizacji**. Prez. Roosevelt jest zdecydowany przeciwstawić się presji sekretarjatu skarbu i nie stabilizować dolara dopóki zwyżka cen nie zostanie przeprowadzona do końca. Prezydent nie ulęknie się żadnych pogróżek ze strony krajów europejskich.

⁂

Prasa francuska omawia stanowisko zajęte przez ministra finansów **Benneta**, w sprawie konieczności stabilizacji walut. W rozmowie z **Mac Donaldem** (o czem pisaliśmy wczoraj) wszystkie dzienniki wyrażają żywe zadowolenie z powodu polityki min. **Benneta**, podkreślając, że francuski minister finansów przycisnął do muru **Mac Donalda**, który nie będzie mógł dłużej ociągać się z przedstawieniem stanowiska Rządu angielskiego w sprawie stabilizacji dewiz. „**Journal**" pisze, że państwa, które nie odstąpiły od waluty złotej od trzech dni czekają napróżno na deklarację Anglji w sprawie parytetu złota. Wytwarza się wrażenie, że Anglja pragnie wywrzeć presję na te państwa.

„**Petit Parisien**" stwierdza, że minister **Bonnet** postawił sprawę jasno, żadne wątpliwości, lub wahania nie mogą być dłużej tolerowane. W tym stanie rzeczy St. Zjednoczone będą odpowiedzialne za ewentualne zerwanie obrad Konferencji w Londynie.

⁂

Sprawa stabilizacji walut i parytetu złota stanowi główny przedmiot rozważań również i prasy angielskiej. Dzienniki wyrażają przeświadczenie, że **Wielka Brytanja nie przyłączy się do zamierzonej deklaracji państw o walucie złotej**, stwierdzającej konieczność stabilizacji dewiz. Stanowisko Anglji jest spowodowane polityką dominjów, które w znacznym stopniu są związane z dolarem.

⁂

„Reuter" dowiaduje się, że celem wczorajszego porannego zebrania przedstawicieli państw **popierających parytet złota** było omówienie projektu dłuższej rezolucji, która ma być przedłożona delegacjom Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Rezolucja podobno zredagowana jest w **formie bardzo stanowczej**, tak, że niektóre koła uważają ją **za pewnego rodzaju ultimatum**. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że wysunięte będzie żądanie, aby Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone przeciwstawiły się wszelkim próbom spekulacyjnym innemi dewizami europejskiemi w ciągu najbliższego tygodnia, inaczej bowiem Holandja, Szwajcarja, a być może i inne państwa, utrzymujące parytet złota, **przestaną się interesować Konferencją**. W kuluarach Konferencji przeważa opinja, że najlepszem wyjściem z sytuacji byłoby zawarcie porozumienia między centralnemi bankami emisyjnemi w Europie, by może [illegible] banku amerykańskiego dla ochrony krajów o złotym parytecie do czasu uchwalenia stabilizacji walut.

Łotwa i złoto

Odstąpienie przez **Estonję** od parytetu złota odbiło się głośnem echem na **Łotwie**. Koła gospodarcze wypowiadają się nagól przeciwko dewaluacji łata. Premjer oraz minister finansów odbyli narady z miarodajnymi czynnikami politycznymi i gospodarczymi w sprawie dalszej polityki walutowej. W kołach rządowych twierdzą, że nie może być mowy o odstąpieniu przez Łotwę od standartu złota.

Jak po grudzie...

Z Rzymu podaje korespondent paryskiego „**Le Matin**" nowe wyjaśnienie, dotyczące obecnej fazy sytuacji „**Paktu 4-ch**". Korespondent twierdzi, iż trudności, które powstały obecnie, wynikają z noty niemieckiej, wysłanej w kilka dni po parafowaniu paktu i zgłaszającej zastrzeżenia przeciwko memorjałowi francuskiemu. Mowa tu o memorjale, który zastrzega, iż w wypadku odwołania się sygnatarjuszy do procedury, przewidującej rewizję, Francja wymagać będzie jednogłośnej zgody stron zainteresowanych.

Z. P. P. S.

Dziś o g. 11 r. w lokalu własnym w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

PREZYDJUM.

Sprawa nadzwyczajnej sesji sejmowej

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Klubu parlamentarnego **Str. Ludowego**, które rozważy pytanie, czy należy zwrócić się do Z. P. P. S. i do innych klubów opozycyjnych, celem wspólnego wystąpienia do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Dotychczas sprawa projektu zwołania sesji „**znana jest**" opinji publicznej tylko... z gwałtownych artykułów „**Gazety Polskiej**", „**Kurjera Porannego**" i „**Expressu Porannego**". To bądź co bądź trochę niewiele. Co do nas, omówienie tej sprawy na szpaltach „**Robotnika**" zostało nam uniemożliwione.

Str. Ludowe wyjaśni, o ile wiemy, swój pogląd dopiero dzisiaj.

Tam, gdzie Hitler rządzi

Choroba Hindenburga

Według nadchodzących z Niemiec nieoficjalnych, a zatem pewnych wiadomości, prezydent Rzeszy **Hindenburg** przed tygodniem miał udar sercowy i w ciągu 5 dni był zupełnie nieprzytomny.

Sytuację wyzyskał **Hitler** i przepędził podsekretarza stanu **Meissnera** oraz zlikwidował niemiecką partję nacjonalistyczną **Hugenberga**, zmuszając **Hugenberga** do zgłoszenia swej dymisji.

Jakkolwiek w stanie zdrowia **Hindenburga** zaszło pewne polepszenie, jest on jednak jeszcze na tyle osłabiony, że nie może zajmować się żadnemi sprawami, co **Hitler** znakomicie wyzyskuje, niepodzielnie rządząc się w Rzeszy.

Tragedja w Koepenick

Donosiliśmy przed paroma dniami o tragedji rodziny **Schmausa**, sekretarza związku zawodowego, zamordowanego przez siepaczów Hitlera. Syn **Schmausa**, mszcząc śmierć ojca, zastrzelił dwóch szturmowców. Według pierwszych wiadomości młody **Schmaus** został aresztowany. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. **Młodego Schmausa zamordowano.** Bito go stalowemi prętami, aż zaćwiczono na śmierć. Ciało jego zostało zupełnie posiekane, a twarz przedstawiała jedną krwawą bezkształtną masę.

Schmausa - ojca po zamordowaniu powieszono w stodole dla upozorowania samobójstwa.

W osiedlu robotniczem w Koepenick, gdzie rozegrała się ta tragedja, porwano i uprowadzono mnóstwo mężczyzn, kobiet i dzieci, o których losie nic dotychczas niewiadomo.

Lęk przed świeżo upieczonymi hitlerowcami

Według zarządzenia wydanego przez naczelne kierownictwo N. S. D. A. P. (hitlerowcy), wszyscy nowoprzyjęci do partji członkowie, t. j. ci, którzy zgłosili się po 30 stycznia 1933 roku, mają przejść **dwuletni okres próbny**, poczem dopiero zaliczeni zostaną do partji jako rzeczywiści członkowie.

„KOMISARZ DO SPRAW RELIGJI".

„Pełnomocnik" kanclerza do spraw kościoła ewangielickiego kspelan **Müller** 29 b. m. objął funkcje kierownika zboru ewangielickiego.

Dosłownie! Jak to pisał humorysta rosyjski? „Z rozkazu władzy poznałem światło wiary prawdziwej".

Zamachy i prowokacje

hitlerowców w Austrji

Pomimo ostrych zarządzeń, zastosowanych przez Rząd **Dollfussa**, nie udało się dotychczas unieszkodliwić rozjuszonych hitlerowców, i Austrja wciąż jest widownią zamachów i prowokacyj band hitlerowskich.

Przed paroma dniami dzielnica wiedeńska **Währing** zaalarmowana została przed wieczorem odgłosem silnej detonacji, który słychać było w dość dużym promieniu od miejsca wypadku.

Jak się okazało, eksplodowała fabryka bomb, które hitlerowcy wyrabiali w mieszkaniu sztukatora Nessy'ego. Całe mieszkanie zostało zdemolowane. Kilka osób jest lżej rannych, a 17-letni **Nessy** oraz 20-letni pracownik handlowy **Kowarik** odnieśli cięższe rany oraz poparzenia.

W **Kufsteinie** znaleziono pod mieszkaniem komendy okręgowej 6 dużych bomb długości 35 centymetrów. Bomby wypełnione były materjałem wybuchowym, wyrabianym wyłącznie w **Niemczech**.

W pobliżu miejsca znalezienia bomb stoi dom mieszkalny 24 rodzin kolejarskich. Gdyby bomby eksplodowały, zarówno z domu komendy okręgowej, jak i z domu kolejarzy pozostałyby tylko gruzy.

W **Leobersdorf** na strychu domu hitlerowca wykryto zupełnie zmontowany karabin maszynowy wraz z zapasem ładunków. Właściciela domu, **Karola Zaglera**, hitlerowca, aresztowano i wytoczono mu sprawę.

W okolicy **St. Pölten** zauważono uszkodzenie instalacji elektrycznej. Przeprowadzono badania, które wykryły, iż hitlerowcy przerzucili pod miastem przez przewody elektryczne drut, obciążony kamieniem, co wywołało krótkie spięcie.

W pobliżu **Mürzzuschlag** hitlerowcy podrzucili na szynach kolejowych petardę, która eksplodowała podczas przejścia pociągu pośpiesznego. Pociąg zatrzymano. Na szczęście petarda żadnych szkód nie wyrządziła i pociąg po krótkim postoju ruszył w dalszą drogę.

W **Celowcu** (Klagenfurt) policja wykryła konspiracyjną kwaterę hitlerowców. Podczas rewizji policja trafiła na zakazane zebranie i aresztowała 19 hitlerowców.

Pierwsze prowokacje

nowego Senatu gdańskiego

Prezydent policji gdańskiej zawiesił wczoraj organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme" na 2 tygodnie.

**

Hitlerowskie władze gdańskie zaaresztowały 6 członków socjalistycznych związków zawodowych.

**

Wysoki Komisarz Ligi Narodów dotychczas nie reagował.

Deklaracja pos. tow. Brilla

Na otwarciu nowoobranego sejmu gdańskiego, w którym — jak wiadomo — hitlerowcy mają absolutną większość głosów, złożył pos. tow. **Brill** następującą deklarację w imieniu frakcji socjalistycznej:

„Skład obecnego Sejmu nie może uchodzić za rzeczywisty wyraz woli ludności. Wybory odbyły się nietylko pod wpływem i na wzór wyborów do niemieckiego Reichstagu, ale nie brakło także innych wpływów, które zatarły obraz opinji ludności gdańskiej. Wskutek uniemożliwienia socjalistom wszelkiej agitacji oraz przez pogróżki i bezwzględny teror wywierany na zależnych wyborcach, szerokie masy ludności nie mogły wyzyskać przysługującego im zgodnie z konstytucją prawa swobodnego głosowania. Wobec tego wybory z d. 28 maja nie mogą być uważane za wynik nieprzymuszonej woli ludności.

Stwierdzając powyższe z tego miejsca, wyrażamy niezłomne przekonanie, że ludność w. m. Gdańska w wykonaniu swych demokratycznych praw w właściwym czasie przeprowadzi korektę tych wyborów".

Urzędowe ajencje, pozostające na usługach **Hitlera**, treść tego oświadczenia oczywiście **zeskamotowały.**

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lipiec

Dalsze redukcje urzędników

w ciężkim przemyśle górnośląskim

W dn. 1 lipca zostaną zamknięte dwie kopalnie Rybnickiego Gwarectwa Węglowego: „BLUCHER" i „DONNERSMARCK", a w dn. 7 lipca dwie następne kopalnie: „HOYM" i „EMMA". Wiadomość o zamknięciu tych czterech kopalń wywołała ogromne wzburzenie.

Zamknięcie 4 kopalń

Rybnickiego Gwarectwa węglowego

W Rudzkiem Gwarectwie wszyscy urzędnicy otrzymali wypowiedzenia na 30 września r. b.

Również wypowiedziano pracę urzędnikom na kopalniach: „Florentyna" i „Huta Laura".

P. W. S.

Dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko bar. Rosenwerthowi

Z zeznań zast. szefa kontrolerów wojskowych **Langnera** wynika, że oskarżony wybierał znaczne zaliczki dla fabryki, które rzekomo miały być użyte na wypłatę — robotnikom zaś stale zalegano z wypłatą. Gdy wreszcie odmówiono zaliczek, oskarżony oświadczył, że albo zaliczki otrzyma albo — fabryka stanie. Wobec takiego postawienia kwestji, ze względu na zapotrzebowanie samolotów dla wojska, zaliczki udzielono, a w kilka dni potem okazało się, że p. **Rosenwerth** wycofuje się całkowicie z przedsiębiorstwa.

Płk. **Rayski** — przyznał, że popierał fabrykę i sam wyjednał od Rady Ministrów zezwolenie na udzielenie zaliczek, oraz czynił starania o udzielenie z B. G. K. pożyczki w sumie miljona złotych dla fabryki. Z sumy tej według zeznań płk. **Rayskiego** na cele fabryki zużyto .. 250 tys. zł.

Płk. **Abczyński** zeznał z kolei, że fabryka korzystała ze szczególnej opieki władz wojskowych. Popierano ją usilnie. Świadek stwierdził złą gospodarkę w fabryce, brak sprawozdań finansowych — i nieśachowość dyrektora-zarządzającego sen B. B. **Czerwińskiego.**

Częściowo zeznania płk. **Abczyńskiego** odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

Dyrektor Banku Zachodniego **Moszkowski** oświadczył, że oskarżony **był** stałym klijentem Banku, **gdzie traktowano go, jako właściciela przedsiębiorstwa.**

Dyrektor **Rumbowicz** z Państw. Zakładów Lotniczych (był on ongiś dyrektorem technicznym P. W. S.) wyrażał się dobrze o oskarżonym, w drugiej części zeznania ś. **Rumbowicza**, brzmiały nieco gorzej dla oskarżonego. Przyznał on, że oskarżony zawarł umowę z dyr. **Czerwińskim** na półtora miljona na kupno majątku Bielany. Pół miljona miało wpłynąć do kasy fabryki, a okazało się, że wpłynęło... na pokrycie prywatnych długów barona. **Świadek sam przyznał, że była to zła wola oskarżonego.**

Rozprawa potrwa jeszcze ze dwa dni.

L. K.

Nielegalne opłaty w uniwersytetach

Jak się dowiaduje agencja PID, rada wydziału prawnego **Un.** Warszawskiego rozpatrywała drugą z kolei sprawę pobierania opłat za collogia od studentów prawa. Opłaty, pobrane przez prof. prawa handlowego, **Jana Namitkiewicza**, po skontrolowaniu ksiąg jego seminarjum, jak się okazało, były uiszczane za uprzednią zgodą studentów na rzecz seminarjum. Wobec przedstawienia dokładnych pokwitowań z poboru tych opłat i zwrócenia ich studentom, Rada Wydziałowa uznała postępowanie prof. **Namitkiewicza** za całkowicie usprawiedliwione tak, że sprawa ta nie znajdzie się na drodze dyscyplinarnej. Sprawa pierwsza tego samego typu dotycząca, jak wiadomo, prof. **Cybichowskiego.**

„Nieznani sprawcy"

(PID) W związku z wybiciem szyb w administracji dziennika **„Gazeta Warszawska"** i Komunalnej Kasie Oszczędności u zbiegu ulic Zgoda i Złotej, zatrzymały władze bezpieczeństwa dwie osoby, podejrzane o dokonanie tego czynu. W czasie przeprowadzonej jednakże konfrontacji między zatrzymanymi a dozorcą nocnym, aresztowani nie zostali rozpoznani, jako sprawcy wybicia szyb, wobec czego zostali oni zwolnieni z aresztu, po spisaniu protokułu.

Krótkie, ciekawe i aktualne

wiadomości ze wszystkich stron świata

NIESAMOWITY WYPADEK, PRZYPOMINAJĄCY ŚMIERĆ IZADORY DUNCAN.

W Nicei wydarzył się wypadek, który spowodował śmierć 6-cioletniej dziewczynki i żywo przypomniał zgon w podobnych okolicznościach znanej tancerki Izadory **Duncan**. Dziewczynka bawiła się pod okiem swego dziadka małem autem mechanicznem. Dziadek, który musiał na chwilę oddalić się, wrócił i znalazł wnuczkę nieżywą. Szal jej zakręcił się dookoła jednego z kół auta i udusił dziewczynkę.

HURAGAN SZALEJE W INDJACH ZACHODNICH.

W angielskich Indjach zachodnich szalał huragan. Najwięcej ucierpiała południowa część Trynidadu. Wiele statków zatonęło. Liczba ofiar w ludziach jest znaczna.

LUDNOŚĆ WŁOCH.

Według kalkulacyj Centralnego Instytutu Statystycznego w Rzymie, ludność Włoch wynosi obecnie **42.453.000 osób.** Zaludnienie w stosunku do powierzchni terytorjum państwa wzrosło do 135,4 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Włochy posiadają obecnie dwa miasta z ludnością powyżej miljona, a mianowicie: **Rzym**, liczący 1.063.162 mieszkańców, i **Medjolan** z 1.013.344 mieszkańcami. [illegible] miasta liczą powyżej pół miljona mieszkańców: **Neapol** (859.722), **Genua** (622.685) i **Turyn** (609.624).

REN WYSTĄPIŁ Z BRZEGÓW.

Wskutek ostatnich gwałtownych deszczów poziom wody na Renie wzrósł do tego stopnia, że w środkowym jego biegu na obszarze pomiędzy Moguncją a Bingen fale wezbranej rzeki zalały wielkie obszary, wyrządzając olbrzymie szkody na okolicznych łąkach i polach.

GRADY I BURZE NA RIWJERZE WŁOSKIEJ.

Na Riwjerze włoskiej szalały dziś burze, połączone z gradem. W okolicy Genui, naskutek burzy, wielkie przestrzenie winnic i pól uprawnych uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. Straty wynoszą przeszło miljon lirów. Temperatura znacznie się obniżyła na całem wybrzeżu.

KANAŁ, ŁĄCZĄCY MORZE BIAŁE Z BAŁTYKIEM.

Kanał, łączący Morze Białe z Bałtykiem, został już całkowicie wykończony i oddany do eksploatacji. Długość kanału wynosi 227 km. (kanał Sueski 164 km., Panamski 184 km.). Został on wykonany w ciągu 21 miesięcy rękoma więźniów politycznych i kryminalnych, internowanych w obozach koncentracyjnych na Syberji północnej. Kierownictwo robót spoczywało w rękach G. P. U.

Dzisiaj otwarcie Zjazdu Metalowców

W momencie niesłychanie ciężkiego kryzysu gospodarczego, spadającego całym swoim ciężarem na klasę robotniczą i na masy włościańskie oraz pracownicze — a bodaj że najsilniej odczuwanego właśnie w przemyśle metalowym — obraduje od dzisiaj **III zjazd Związku Robotników Przemysłu Metalowego** w Polsce.

Celem zapoznania czytelników w krótkości z warunkami, w jakich odbywała się działalność Związku w okresie sprawozdawczym, (od 1926 do 1932 r.), podajemy ocenę sytuacji, według sprawozdania, wydanego przez Związek na zjazd.

Jak wielkiego spustoszenia dokonał **kryzys gospodarczy,** dowodzą cyfry, dotyczące ilości zatrudnionych w przemyśle **metalowo - przetwórczym.** W roku 1928 pracowało w tym przemyśle **97.655 robotników,** gdy tymczasem w roku 1932 liczba ta spadła na **45.464.** Od roku 1927 w tej gałęzi przemysłu przyjęto do pracy **37.131** robotników, a pozbawiono pracy — **57.589.** Należy także wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że zgórą od 2 lat w całym przemyśle pracuje się od **2 do 4 dni w tygodniu.**

W przemyśle **hutniczo - żelaznym** w r. 1927 liczba zatrudnionych wynosiła **57.644, a w r. 1932 spadła na 26.573.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę zatrudnionych w okresie 7 lat, to dochodzimy do przekonania, że dobra konjunktura gospodarcza uwidoczniła się tylko w 1927 r., w którym do pracy przyjęto nowych 6.122 robotików.

Od r. 1928 spostrzegamy stałe pogarszanie się stanu zatrudnienia (w okresie pięcioletnim liczba zatrudnionych w tym przemyśle **zmniejszyła się o 31.031 robotników).** Po za wydalaniami w tej gałęzi przemysłu stosowano t. zw. „Świętówki", czyli bezpłatne urlopowanie robotników i dziś — zatrudnieni znajdują się w takiej sytuacji, że należą do b. szczęśliwych, jeżeli w okresie miesiąca potrafią przepracować 15 dni.

Stale pogłębiający się kryzys gospodarczy w ujemny sposób oddziaływał na stan liczebny Związku.

W r. 1928, a więc w okresie największego rozwoju **przemysłu przetwórczo-metalowego** Związek liczył 20.321 członków, gdy tymczasem w r. 1932 doszedł do 5.411 członków jeszcze opłacających wkładki. W ten sam sposób skutki kryzysu odbiły się na stanie członków w **przemyśle hutniczo - żelaznym,** bo gdy w r. 1928 Związek miał — do wykazania 2.978 członków, to w r. 1932 utrzymało się przy Związku zaledwie 1.117 członków.

W tak ciężkiej sytuacji każde posunięcie organizacyjne, jak zresztą i gospodarka, były nadzwyczaj utrudnione.

Pomimo to wszystko, pomimo akcyj zzewnątrz utrudniających w okresie sprawozdawczym pracę związku, — jak: **rozłam w r. 1927** i połączone z tem: **terror, pałkarstwo i demoralizowanie słabszych robotników,** celem odciągnięcia ich od organizacji klasowej — **związek zawodowy metalowców odparł zwycięsko wszelkie próby złamania go — i prowadził intensywną działalność organizacyjno - zawodową.**

W okresie sprawozdawczym związek przeprowadził **98 większych akcyj zarobkowych, z których 60 zakończonych zostało zupełnem zwycięstwem, a 18 — częściowem.** Akcje przegrano w tych ośrodkach, gdzie organizacja klasowa była słaba. W strajkach brało udział ogółem **193.770 robotników.**

Akcjami, kończącemi się bez strajku, objęto w tym samym czasie **220.479** robotników.

Akcjami, kończącemi się bez strajku, objęto w tym samym czasie **220.479** robotników. **Ze 150 akcyj zupełnem zwycięstwem zakończono 98, a częściowem — 43.**

**
*

W sprawozdaniu ze Zjazdu poruszymy obszernie najżywotniejsze sprawy, dotyczące robotników metalowych i ich organizacji, tymczasem witamy gorąco przybyłych na zjazd delegatów, składając im życzenia pożyteczej i owocnej pracy.

Nie wątpimy, że obrady zjazdu przyczynią się do wzmocnienia i rozbudowy organizacji, stając się dla robotników drogowskazem w ciężkim okresie kryzysu i walki.

WITAJCIE!

Dziś o g. 10 r. w lokalu przy ul. Leszno 53 (1 piętro)

rozpoczyna się III zjazd

Zw. Zawodowego Robotników przemysłu metalowego w Polsce

Rada szkolna m. Warszawy i sprawa p. Jędrzejewskiego

Kilka razy pisaliśmy w „**Robotniku**" i o sprawie p. **Jędrzejewskiego,** wysokiego urzędnika Rady Szkolnej m. Warszawy i o postępowaniu Rady Szkolnej w związku z tą sprawą. Przypomnijmy przebieg wypadków.

W „**Wieczorze Warszawskim**" p. **Zastowski,** dyrektor „Polskiego Instytutu Graficznego" postawił p. **Jędrzejewskiemu** i paru innym urzędnikom Rady szereg ciężkich zarzutów natury moralnej. P. **Jędrzejewski** zareagował, czy też — według innej wersji — usiłował tylko zareagować obelgą czynną. W kilka dni później jakichś dwuch opryszków dokonało napadu ulicznego na p. **Zastowskiego.** Jednego z nich podobno ujęto. „**Wieczór Warszawski**" ogłosił, że posiada dane, dowodzące, że organizatorem napadu był p. **Jędrzejewski.** Pozatem „**Wieczór Warszawski**" stwierdził, że przeciwko p. **Jędrzejewskiemu** toczy się nadal śledztwo o nadużycia w fabryce „Dzwonkowej", którą to fabryką p. **Jędrzejewski** swego czasu kierował. Nadużyciom położył kres ś. p. min. poczt i telegrafów **Boerner;** p. **Jędrzejewskiego** aresztowano; wyszedł na wolność za kaucją; p. **Praussowa** zaangażowała go wtedy na wysokie stanowisko w Radzie Szkolnej. **Wreszcie ciała partyjne** t. zw. dawnej Frakcji Rewolucyjnej (B. B. S.) wyraziły p. **Jędrzejewskiemu świeżo** swoje... zaufanie.

Tak to wszystko wygląda.

W odpowiedzi na zarzuty „**Wieczoru Warszawskiego**" Rada Szkolna m. Warszawy wytoczyła temu pismu sprawę sądową. W ten sposób Rada Szkolna wzięła na siebie **pełną odpowiedzialność** za p. **Jędrzejewskiego,** i to **pod każdym względem,** a więc widocznie i za jego przeszłość w „Dzwonkowej", i za napady na p. **Zastowskiego. Ale i Magistrat** m. st. Warszawy i sama Rada Szkolna muszą zrozumieć, że takie „załatwienie sprawy" opinji publicznej w żadnym razie **nie wystarcza.** „**Wieczór Warszawski**" przytaczał fakty, daty, cyfry. Nikt nie ogłosił **żadnego zaprzeczenia, żadnego sprostowania.** Otóż tak to nie pójdzie, — **mamy nadzieję.**

Skoro Rada Szkolna m. Warszawy woli czekać na rozprawę sądową, wszczętą przeciwko redakcji „**Wieczoru Warszawskiego**", to możeby p. prezydent m. st. Warszawy **Słomiński** zechciał odpowiedzieć publicznie na kilka pytań:

1) Czy to prawda, że p. **Jędrzejewski** został zaangażowany do Rady Szkolnej **przed zakończeniem śledztwa przeciwko** niemu o **nadużycia** w „Dzwonkowej"? nie wchodzimy w tej chwili w kwestję słuszności tamtych zarzutów;

2) Czy to prawda, że urzędnik Rady Szkolnej p. **Jędrzejewski** organizował napad na p. **Zastowskiego,** oskarżającego p. **Jędrzejewskiego** o nadużycia znowuż, tym razem na terenie Rady Szkolnej?

3) Czy zarzuty postawione p. **Jędrzejewskiemu** przez p. **Zastowskiego** były zbadane, a, jeżeli tak, — to jakie były wyniki tego zbadania?

Nie chcemy przypuścić, że p. **Słomiński** pominie te trzy rzeczowe pytania milczeniem.

R. M.

Przegląd prasy

FIASKO.

Kapitalistyczny świat czyni wysiłki, aby zwalczyć niesłychany kryzys gospodarczy, aby przeszkodzić nowym rzeziom wojennym. Niestety jest wobec tych zagadnień bezradny, jak dziecko. Wszelkie próby przeszkodzenia nowym wojnom kończą się **fiaskiem,** bowiem istnienie wojen jest nieuchronnie związane z kapitalistycznym systemem wymiany i produkcji. Wszelkie próby załagodzenia istniejących bolączek gospodarczych w ramach obecnego ustroju, kończą się **niepowodzeniem.** Stwierdza to nietylko **prasa socjalistyczna.** Świadectwo bezradności rządów i sfer kapitalistycznych wobec tych pierwszorzędnej wagi zagadnień stwierdza i **prasa burżuazyjna.**

Na **Konferencji Rozbrojeniowej** probowano zaradzić groźbie nowych wojen. Radzono długo i zawile. **Nic nie postanowiono.** Konferencja rozbrojeniowa została odroczona. — Czy w momencie jej wznowienia za parę miesięcy spełni ona pokładane w niej nadzieje? Wątpi w to nawet organ przemysłowców polskich „**Kurjer Polski**":

„Czyż można bowiem wyobrazić sobie, aby za parę miesięcy, we wrześniu czy w październiku, zniknąć mogło z widowni politycznej świata zagadnienie tak ważne i drażliwe, jak sprawa „Gleichberechtigung" Niemiec, jak sprawa francuskiej tezy o „bezpieczeństwie", ciągle jeszcze nie dającej się uzgodnić ani ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, ani ze stanowiskiem szeregu państw europejskich? Czyż wreszcie za parę miesięcy dadzą się uzgodnić najróżniejsze sprawy techniczne, wyłaniające się w obradach każdej komisji, utrudniające czy nawet uniemożliwiające wszelką pracę pozytywną w Genewie? Napewno nie. Jeżeli mimo to i niezależnie od tych oczywistości, konferencja rozbrojeniowa została odroczona, stało się to z pewnością pod wpływem słynnej „atmosfery genewskiej", pod naciskiem panujących tu zwyczajów i metod działania. Cała rzecz w tem, iż metody te coraz częściej okazują się zawodnemi. Trudno też wyzbyć się obaw, że zawiodą i to bardzo boleśnie w tym wypadku".

Obok fiaska konferencji rozbrojeniowej, wokół której tyle nadziei snuł świat kapitalistyczny, a zwłaszcza hitlerowskie Niemcy, spodziewające się zrównania w sprawie zbrojeń z innemi państwami — świat kapitalistyczny ponosi **nową klęskę,** nowy dowód swej bezradności na **odcinku gospodarczym.** Przyznają to pisma burżuazyjne.

„**A.B.C.**" stwierdza, że różnice zdań między Ameryką, Anglją, Francją (a także Włochami, Szwajcarją, Holandją i Belgją) uniemożliwią dojście do porozumienia na londyńskiej Konferencji Gospodarczej.

Istnieją na niej trzy programy: 1) amerykański program kontrolowanej inflacji i podniesienia cen, 2) stabilizacyjny program bloku państw, opartych na pieniądzu „złotym" (Francja, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Belgja), 3) kompromisowy program **Anglji** i bloku szterlingowego. Między tą mozajką różnych programów, różnych sposobów wyjścia, aranżerzy londyńskiej konferencji nie mogą znaleźć kompromisu, nie mogą doprowadzić do wspólnego działania, do wspólnych środków zaradczych walki z kryzysem.

To też „**A.B.C.**" smętnie pisze:

„Konferencja londyńska miała doprowadzić do ustalenia wspólnego programu wszystkich państw świata w walce z kryzysem. Zamiast tego, przekształca się w widownię ostrej walki egoizmów gospodarczych państw i kontynentów. Wiele przemawia za tem, że zwycięską w tej wojnie stanie się na pewien czas ta właśnie zasada egoizmu gospodarczego, za pomocą której poszczególne organizmy gospodarcze będą się starały na własną rękę walczyć z kryzysem".

Fiasko więc na całej linji. Świat kapitalistyczny nie umie, nie potrafi rozwiązać ani zagadnienia zabezpieczenia ludzkości przed nowemi wojnami ani nie umie uporać się z kryzysem. — Przebudowa społeczna, **planowa gospodarka socjalistyczna** — to jedyna droga, którą winna kroczyć ludzkość, aby się wydobyć z obecnej nędzy i niedoli.

S-ek.

Gdański dziennik socjalistyczny pod cenzurą

Gdański dziennik socjalistyczny „**Danziger Volksstimme**" znajduje się obecnie w osobliwem położeniu. Gdy hitlerowcy opanowali niemieckie związki zawodowe oraz bank robotniczy, to wraz z tym ostatnim zdobyli żądanie zapłaty długu, zaciągniętego przez wydawnictwo socjalistów gdańskich, pomimo zawartego układu, odraczającego płatność tego długu.

Hitlerowcy rozciągnęli nadzór nad pismem, wskutek czego pismo znalazło się w bardzo dziwnej sytuacji prawnej. **Nadzorca sądowy uważa, iż przejął on na siebie wszelkie prawa i obowiązki wydawcy,** jest on zatem wobec prawa prasowego współodpowiedzialny za dziennik i tem samem **uprawniony do cenzurowania pisma.**

Nadzorca sądowy wykonywa też nadzór nad treścią dziennika i niewiadomo, jak długo to jeszcze potrwa. Według jego niezwykłej interpretacji, może on nawet całą redakcję zmienić i przeprowadzić „Gleichschaltung" w jedynym dzienniku socjalistycznym w Gdańsku.

Odcinek prawniczy

Eksperymenty sądowe

Ostatnio doniosły dzienniki, że w zakładzie medycyny sądowej przy uniwersytecie warszawskim odbędzie się w sierpniu niezwykły **eksperyment.**

Doświadczenie polegać będzie na tem, że oskarżony w obecności sędziego i biegłych psychjatrów i grafologów zażywać będzie alkohol, aż do stanu całkowitej nietrzeźwości, a wtedy będą wzięte od niego próby pisma na blankietach wekslowych dla porównania z wekslami stanowiącymi przedmiot sprawy karnej.

Eksperyment ten opiera się na postanowieniu pełnego kompletu izby karnej Sądu Apelacyjnego, który uznał, że jest prawnie dopuszczalne przeprowadzenie doświadczenia, polegającego na próbnem upiciu alkoholem dla stwierdzenia stanu zamroczenia.

Postanowienie to, powiedzmy odrazu, nastraja nas makabrycznie.

Przed oczyma staje obraz posiedzenia sądowego. Przed zebranymi sędziami i ekspertami siedzi oskarżony tym razem nie na ławie oskarżonych, tylko przy stoliku barowym. Na stole karaweczka z wódką, prawdopodobnie czystą, bo ta najlepiej sublimuje duszę z nalotów kłamstwa i kieliszek lub szklanka, no i śledzik oczywiście. Sędzia daje znak i zaczyna się pijaństwo. Pierwszy kieliszek za zdrowie wysokiego audytorjum, drugi za zdrowie dam, choć nieobecnych, trzeci ze zdrowie własne, a potem za powodzenie eksperymentu, potem toastów zabraknie, wreszcie oskarżony należycie podochocony wśród śpiewu i pląsów obejmować zacznie i ściskać serdecznie nasampierw pana sędziego, potem ekspertów i wkońcu panów psychjatrów. Pomiędzy toastami podsuwać mu będą eksperci weksle do podpisu. „Podpisz, łaskawco, wekselek — tak na próbę, na żarty, bez obliga!" Ile taki oskarżony wypić może, to zależy oczywiście od jego wprawy w tym kierunku. Sesja może się przeciągnąć się długo. Może dojść do jeszcze jaskrawszych scen. Ale nam wypadnie zakończyć przykry feljeton, który z prawem mało ma wspólnego. Przejdźmy do wartości tego eksperymentu.

Otóż uchwała Sądu Apelacyjnego dozwalająca na przeprowadzenie doświadczenia jest równocześnie wyrażeniem nieufności ekspertom - grafologom. Jaką wartość posiada grafologja, jeśli nie może stwierdzić, czy podpis został złożony na wekslu na trzeźwo, czy też po pijanemu?

Oczywiście odrębną kwestję stanowi zdawanie sobie sprawy przez oskarżonego z tego, że podpisując weksel zaciąga zobowiązanie. Ale tego nie stwierdzą psychjatrzy, choć by uczestniczyli przy upijaniu się oskarżonego.

Dlatego pewnem jest, że powyższy eksperyment dostarczy niewielu korzyści dla procesu karnego.

Mogą być natomiast inne skutki w dziedzinie autorytetu sądownictwa, jako takiego, skutki raczej ujemne.

Wel.

Niezależność sędziowska ławników sądów pracy

Dnia 20 stycznia 1933 r. Sąd Najwyższy w Izbie I Cywilnej w sprawie Nr. I C. 404/32 wydał orzeczenie, które w znacznym stopniu godzi w niezależność sędziowską ławników sądów pracy.

Sąd Najwyższy orzekł, iż „wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy; wyrażenie „podczas pełnienia obowiązków", stosownie do wyraźnego jego brzmienia, bynajmniej nie oznacza okresu czasu, na który pracownik wciągnięty został na listę ławników lub ich zastępców, lecz dotyczy tylko tego czasu, gdy pracownik wykonywa funkcje ławnika". (Gazeta Sądowa Warszawska z 29 maja 1933).

Sąd Najwyższy w motywach między innemi jeszcze podaje, iż przyjęcie innej wykładni nie jest możliwe, gdyż „**wkładałoby na pracodawców uciążliwe obowiązki,** jakich nie można wnosić bez wyraźnej dyspozycji ustawy, nadto **pracownik,** powołany na stanowisko ławnika sądu pracy, **zrównany** jest z pracownikiem, powołanym do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego — należałoby więc uznać, iż pracownik, wciągnięty na roczną listę przysięgłych, korzysta z przywileju nieusuwalności, co byłoby pozbawione racjonalnej podstawy".

Orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane w zwykłym komplecie nie wiąże sądów i może być krytykowane. Rozumowanie Sądu Najwyższego jest niesłuszne. Sąd Najwyższy w motywach zupełnie nie poruszył znaczenia i przyczyn ustawodawczych omawianego przepisu, a znaczenie to stałoby się zupełnie iluzoryczne, gdyby pogląd instancji kasacyjnej miał się ostać, gdyż powyższa wykładnia nie zapewniałaby nawet w najmniejszym stopniu niezależności sędziowskiej ławnika. Przy takiej wykładni pracodawca niezadowolony z faktu lub sposobu pełnienia obowiązków ławnika przez swego pracownika, nie wypowiedziałby mu wprawdzie pracy w dniu sesji sądowej, ale uczyniłby to o jeden dzień wcześniej lub później.

Specjalnie nie jest trafne porównanie przez Sąd Najwyższy funkcji ławnika sądu pracy z funkcjami sędziego przysięgłego. Zależność ławnika sądu pracy od swego pracodawcy w związku z wymiarem sprawiedliwości w zakresie stosunków, dotyczących pracy, jest tak znacznie większa od takiejże zależności sędziego przysięgłego, iż rozwodzić się nad tem, zdaje się, jest zupełnie zbyteczne. Ale wywody orzeczenia nie uwzględniają również faktycznego stanu prawnego tych różnic odnośnie czasu trwania pełnienia obowiązków tych dwu kategoryj sędziów.

Ławnik sądu pracy składa ślubowanie zaraz po wciągnięciu go na listę i może być powołany do zasiadania w komplecie sądu bez żadnych nowych formalności na kilka minut nawet przed posiedzeniem sądu pracy. Sędzia przysięgły, wciągnięty na listę, składa przysięgę dopiero przed każdemi rokami sądu przysięgłych. Do tego czasu jest tylko kandydatem na sędziego przysięgłego. Ławnik sądu pracy jest nim na cały okres powołania. Sędzia przysięgły tylko na czas roków, w których uczestniczy.

Idąc po linji rozumowania krytykowanego orzeczenia, możnaby było dojść może do wniosku, że i sędzia koronny jest nieusuwalny tylko w czasie sądzenia lub innego spełniania swych czynności sędziowskich, a w czasie przerwy między temi czynnościami może być z urzędu sędziowskiego zwolniony. Pogląd taki aż się śmiesznym wydaje. A tymczasem faktyczne położenie ławnika takie właśnie będzie. Niezadowolony z wyroku jakiś pracodawca może dowiedzieć się o stanowisku w sprawie ławnika - pracownika, który rozszerzył prawa pracownika — strony w procesie. Bądź przez organizację pracodawców, bądź bezpośrednio, o ile, jak to często bywa, jest z pracodawcą ławnika zaprzysiężony, może spowodować zwolnienie ławnika z pracy. Nieusuwalność ławnika tylko na czas trwania jednego posiedzenia sądu byłaby manifestacja bez zadnego znaczenia.

Szerokie sfery, tak pracowników, jak i pracodawców, o ile wiemy, przepis o nieusuwalności ławników rozumiały tak, jak i my — w sensie trwania całej kadencji ławnika.

Orzeczenie Sądu Najwyższego stwarza zbędne zgrzyty i wątpliwości.

Mamy nadzieję, że przy sposobności innej podobnej sprawy, Sąd Najwyższy pogląd swój zmieni, lecz do tego czasu, niestety, na budowie wymiaru sprawiedliwości w Polsce mamy nową rysę.

Józef Litauer.

Nowe książki

USTAWA O SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM z 23 marca 1933, w opracowaniu S. Iwanowskiego, z bardzo obszernym komentarzem. Str. 224. Nakład Księgarni Prawniczej. Pożyteczne wydawnictwo dla działaczów samorządowych.

KONSTYTUCJA ZE 130 TEZAMI SĄDU NAJWYŻSZEGO i NAJW. TRYBUNAŁU ADM. w oprac. L. Zieleniewskiego, który pracę swoją potraktował na serjo, jakgdyby większość tez tych i przepisów ustawy wogóle obowiązywały i miały zastosowanie.

Święto śpiewacze w Tallinie



Dziesiąty festival śpiewaczy Estonji zgromadził w Tallinie około 20 tysięcy śpiewaków z całego kraju. Festival trwał trzy dni. W uroczystości otwarcia festivalu wzięli udział: prezydent republiki estońskiej oraz prezydent republiki łotewskiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i tysiączne rzesze publiczności.

Na zdjęciu naszem widzimy jeden z żeńskich chórów, którego członkinie ubrane są w charakterystyczne piękne stroje ludowe.

Puhar odpowiedni dla zwycięzcy



285 — funtowy zwycięzca w turnieju zapaśniczym w Tokjo zdobył — jak to widać na naszej ilustracji puhar odpowiedni dla siebie.

Przed lotem włoskiej eskadry przez ocean
Hydroplany gotowe do lotu



Jarmark wełny w Poznaniu



Jarmark wełny, urządzony na Targach Poznańskich, zgromadził znaczną ilość wełny polskiej ze wszystkich województw. Jarmarki wełny w Poznaniu są jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce i cieszą się wielkiem powodzeniem. Zdjęcie nasze przedstawia halę wieży górnośląskiej na Targach poznańskich zapełnioną workami z wełną.

Wulkan Czimboraso



Na zdjęciu naszem widzimy wulkan Czimboraso w Ekwadorze. Wysokość Czimboraso wynosi 6310 metrów.

Obrazki ze świata



Na zdjęciu naszem widzimy część drogi wybudowanej przez Oktawjusza Augusta w wieku I po Chr., prowadzącej do budowli Tyberjusza obecnie odkopanych. Widać też schody, pozostałe jeszcze z czasów rzymskich.

Nowa katastrofa lotnicza



Samolot niemiecki runął podczas przelotu nad Włochami. Aparat został zupełnie rozbity a lotnicy zginęli.

Rozprawa sądowa

O STRAJK PRZY BUDOWIE KOLEJKI KRAKÓW - MIECHÓW.

W sądzie grodzkim w **Krakowie** toczyła się rozprawa przeciw 6 robotnikom, zajętym przy budowie kolejki **Kraków - Miechów,** oskarżonym o to, że z początkiem maja b. r. zmuszali przemocą robotników do strajku. Czyn ten skwalifikował prokurator, jako występek z art. 251 kk.

Po przesłuchaniu szeregu świadków i wywodach stron, **Sąd uwolnił 5 oskarżonych od winy i kary, jednego zaś skazał na miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat.**

Bronił tow. dr. Szumski.

Wyszedł z druku nakładem **T-wa Wydawniczego „Światło"** IV zeszyt **„Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu"**

„SZKICE O KOBIECIE i SOCJALIZMIE"

Augusta Bebla

z przedmową i w opracowaniu

D. Kłuszyńskiej.

Cena 85 gr.

Dla kolporterów organiz. robotn. **65 gr.** Należność wpłacać przez **PKO nr. konta 81.800, rach. bież. „Światła" nr. 104.**

Kobiety! zapisujcie się
na Kobiece Obozy Sportowe

1. Obóz dla przodowniczek gier sportowych w Ustroniu na Śląsku od 15.VII. — 1.VIII. Opłata 15 zł.

Specjalne przygotowanie sportowe niepotrzebne.

2. Obóz dla przodowniczek gier sportowych w Wieluniu na Pomorzu od 15.VII. — 1.VIII Opłata 10 zł.

Pożądane by uczestniczki miały przygotowanie sportowe, lub ukończony jeden z obozów Z. R. S. S.

3. Od 1.VIII. — 15.VIII. nad morzem, zakwaterowany w namiotach, o charakterze osiedla samorządowego. Opłata 25 zł.

Przejazdy kolejowe opłacają uczestniczki same, korzystając z 81% zniżek.

Zgłoszenia przyjmuje Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. Czerwonego Krzyża 20. IV p. tel. 731-95 lub 997-40 od 4 — 5-ej.

Jeczcze kilka słów
o Tow. Wydawniczem „Swiatło"

Przed paroma dniami zamieściliśmy odcinek tow. *Esbe* o Tow. Wyd. *„Światło"*. Dziś tow. *Esbe* szkicuje dotychczasowe wyniki pracy wydawniczej. Niektóre z książek, o których wspomina tow. *Esbe*, już omawialiśmy, inne omówimy osobno. *Red.*

Jeśli chodzi o treść działalności wydawniczej „Światła", to oczywiście, że są i usterki, są i braki, i błędy. Niezupełna systematyczność, nierówność pracy wydawniczej, nierównomierność w treści rzucanych na rynek książek, pewna, że tak powiem, chybotliwość, chwiejność linji wydawniczej i t. d. itd. Wyliczać by można dość dużo, „dobrych chęci" w szukaniu dziur nie zbraknie nigdy. Ale czy istotnie miałoby sens podcinanie skrzydeł, które zerwały się do lotu w warunkach najtrudniejszej konjunktury wydawniczej, przy masowym intelektualnym odrętwieniu, przy braku kapitału, gdy twórczy entuzjazm natrafiał nieraz na grymas zwątpienia, protekcjonalne poklepywanie po ramieniu. I kilku samotnych ludzi dźwignęło i własną wiarą rozpaliło jednak **„ŚWIATŁO".**

I jest ruch, a jednak życie się tli, myśl szuka pokarmu, coś tam się kołysze, trawi, drga.

Mam dziś na myśli dwie przedewszystkiem książki: **Zeremby — „Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości"** i **Borskiego — „Dyktatura proletarjatu".** Jedna i druga sięgnęły do samych trzewi współczesnej organizacji społeczeństw, do samej osnowy najbardziej fundamentalnych zagadnień społecznego bytu. Obie — w koncepcji śmiałe, oryginalne, pełne odwagi i młodzieńczego wigoru w obnażaniu najbardziej nabrzmiałych i palących ran współczesnej rzeczywistości. — Jedna i druga zasługują na poważne, głębokie wniknięcie. A nie chodzi przecież tylko o mniejsze lub większe nasilenie organizacyjnego kolportażu, a przedewszystkiem o rozbudzenie myśli, o, że tak powiem, rozjątrzenie krytycznej świadomości, stworzenie w naszych mózgach pewnego stanu fermentacji intelektualnej. A obie te książki, które pojawiły się na naszym, tak pod względem myślowym wyjałowionym gruncie, jako przebłyski samodzielnej pracy intelektualnej, samoistnego wysiłku myślowego, warte są nietylko tego, by je czytać, — o nich się winno mówi, o nich się winno myśleć, o nich się winno pisać. Mogą one posiadać takie lub inne niedomówienia, luki, braki lub wady, są jednak samorzutnie podjętym wysiłkiem metodologicznym wytknięcia nowych torów i sformułowania nowych koncepcji. Jest w nich myśl, wysiłek, metoda i niezmożona wiara, chwyt głęboki i nieustraszony, sięgający do samego rdzenia bólów, zagadnień i zmagań znękanej społeczności ludzkiej.

Czyż już to samo nie jest wielkim, jasnym snopem „ŚWIATŁA" odcinającym się od naszej powszedniej rzeczywistości?

Narzekamy często na brak **samodzielnej** twórczości intelektualnej, dzięki **„ŚWIATŁU"** mamy jej śmiałe i wnikliwe przejawy, oryginalne rozstrząsanie i rozwiązywanie zagadnień, które nietylko w Polsce, ale na przestrzeni całej kuli ziemskiej, nabrzmiały bólami ludzkości, wijącej się w kleszczach nędzy i rozpadu starych form życiowych.

Nie zapominajmy też o przyswojeniu naszej kulturze wyników europejskiej myśli badawczej, przedewszystkiem najbardziej bojowego taranu aktywnego pacyfizmu, jak dzieło **Lehmanna - Russbüldta,** pacyfizmu nie rozpylonego w w tchórzliwym, łaszącym się każdemu i wszystkim frazesie, ale przemawiającego do naszej wyobraźni, do naszego intelektu całym bezceremonjalnym jazgotem sprzeczności, w jakie uwikłał się współczesny „wspaniały" świat i z którego jedno tylko jest wyjście i jedna tylko siła motorowa, szlaki ku niemu torująca.

Wreszcie regeneracja kultury socjalistycznej w jej klasycznym kształcie i ujęciu — **Marksa, Engelsa, Bebla, Jaurés'a.**

„ŚWIATŁO" swoje dało. **Wysiłek** rozniecił u nas **„ŚWIATŁO".**

Byłoby wstydem naszym, gdybyśmy mu zagasnąć pozwolili. **„ŚWIAŁO"** dziś przeszło do mas, do nas wszystkich. Będzie w przyszłości słupem kilometrowym na szlakach naszej pracy i walki.

Torujmy drogi **„ŚWIATŁU".** Mówmy o nim, piszmy — dodatnio lub ujemnie, oceniajmy śmiało krytycznie, szczerze, — albowiem wszelkie milczenie zabija, a tylko w słowie jest moc, w słowie jest życie, życie wiecznie bujne, wiecznie twórcze, wiecznie młode.

ESBE.

Niesamowite stosunki
w drobnym przemyśle naftowym

(Kor. własna).

Piszą nam z Borysławia:

W czasie ostatniej akcji strajkowej robotników naftowych reklamowano bardzo t. zw. **„Polski Przemysł Naftowy"**. Jest to, z wyjątkiem paru zaledwie większych przedsiębiorstw, przemysł drobny, opierający się na najgorszym wyzysku robotników.

Absolutna większość tych firm zalega **z wypłatami zarobków od 3—7 miesięcy.**

Niektóre przedsiębiorstwa wypłacają należność wekslami, wbrew ustawie o najmie pracy; weksle te są stale protestowane, a robotnicy do swoich marnych zarobków dokładają jeszcze z powodu protestu weksli (!), ponieważ jednak pieniędzy nie mają, egzekutorzy sprzedają ostatnie ich sprzęty i ostatnie łachmany.

Przedsiębiorstwa te przyjmują robotników, obiecując groszowe zapłaty, a w końcu i tych nie płacą, odpowiadając: „Dziękujcie Bogu, że macie robotę".

Przyjmują one również robotników bez wynagrodzenia (!), obiecując im zapłatę wówczas, kiedy... dowiercą się ropy... w przyszłości! Mało tego, gdy już wiercili przez jakiś czas i zabrakło żerdzi i świdra, to zwrócono się do nich z nową propozycją: Jeżeli chcecie pracować, to musicie zdobyć sobie żerdzie i świdry na własny koszt, bo firma nie ma pieniędzy". Wielu robotników pracowało na takich warunkach, lecz wszyscy stracili zarobki.

Przepisów policyjnych i inspekcyjnych nie stosuje się wcale. Jednego robotnika używa się do wszystkich robót, byleby wycisnąć go, jak cytrynę i w końcu wyrzucić na śmiecie. Ciągle te przedsiębiorstwa apelują do robotników: „Zrozumcie i ratujcie ciężkie położenie przemysłu". Naprawdę, apel ten jest bezczelny. Czem ci nędzarze mają ratować przemysł?

Denuncjanci wśród robotników

„Gazeta Robotnicza" donosi:

Prasa burżuazyjna i „sanacyjna" obwieściła światu, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach został skazany na jeden miesiąc aresztu, z zawieszeniem na dwa lata, tow. **Czudaj Roman**, przewodniczący Rady Zakładowej na hucie **„Bismarcka"**, na skutek doniesienia policji i zeznania świadków robotników ZZZ i ZZP, zatrudnionych na hucie **„Królewskiej"**.

Aby scharakteryzować podłą robotę szpiclów, mających żerowisko wśród robotników i policji, chcemy szerzej donieść o tem robotnikom.

W grudniu ub. roku rady zakładowe ze **„Spólnoty Interesów"** zwołały bez przedstawicieli związków konferencję radców zakładowych. Na przewodniczącego konferencji wybrano tow. **Czudaja.** Na konferencji tej radcy zakładowi zajmowali bardzo krytyczne stanowisko przeciw głównej dyrekcji **„Spólnoty Interesów"** w sprawie nieuzasadnionych redukcyj robotników z pracy, przeciw nadmiernym świętówkom oraz urlopom turnusowym. Tow. **Czudaj** jako przewodniczący konferencji, pozwolił sobie na ostrzejszą krytykę i sam scharakteryzował stan gospodarki w przemyśle tak, jak on to codziennie słyszy od robotników; tembardziej, że czuł się na konferencji wśród swoich, wśród tych, których dola i niedola jednakowo dotyka, którzy, jako radcy zakładowi, zostali powołani do jednego i tego samego celu: **do obrony interesów robotniczych.**

Nikt nie przypuszczał ani na chwilę, że na sali obrad siedzą **członkowie ZZZ i ZZP, którzy również są szpiclami policji.** Oni to przekręcili słowa mówców i donieśli policji, że **tow. Czudaj dopuścił się zbrodni, broniąc robotników, a krytykując gospodarkę kapitalistyczną i bezczynność rządu w tym wypadku, a policja, jak zwykle, zrobiła doniesienie, powołując się na 4 świadków, których Sąd przesłuchał i na tej podstawie zasądził tow. Czudaja.** Z podanych 6 świadków odwodowych Sąd przesłuchał tylko 2-ch.

Tow. **Czudaja** bronił tow. dr. **Baj** z Katowic.

Nafta trysnęła z ziemi
w ostatnim dniu wypowiedzenia pracy robotnikom

Prasa lwowska donosi:

W **Borysławiu** zdarzył się nieoczekiwany wybuch ropy na kopalni **„Kleiner"**, której właścicielem jest p. Teicher z Borysławia.

Ponieważ dotychczasowe dłuższe wiercenia nie dały żadnego rezultatu, a geologowie oświadczyli, że nie należy spodziewać się ropy, właściciel wypowiedział zajętym u siebie robotnikom pracę na 14 dni. Gdy kończył się już ostatni dzień wypowiedzenia, **nagle w kopalni trysnęła ropa w tak olbrzymiej ilości, że obliczają ją na 100 wagonów miesięcznie.**

Z kroniki warszawskich ulic

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

46-letnia Łucja Tarczyńska, bezrobotna (Czerniakowska 129), chcąc pozbawić się życia, napiła się kwasu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św Łazarza. Przyczyna samobójstwa — brak środków do życia.

Z GŁODU.

Na ul. Świętojańskiej, róg Kanonji, zasłabła i upadła 26-letnia Olga Poczobutówna, bez pracy i bezdomna. Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy przewiózł nieszczęśliwą do I komis. Zaznaczyć należy, iż Poczobutówna już po raz drugi mdleje z głodu na ulicy.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZAMI.

Nocy ub. o godz. 2-ej przy ul. Pawiej 39 zdarzył się tragiczny wypadek. Do tego domu od czterech lat przyjeżdżał, zabierając śmiecie, 48-letni Władysław Pietrzak. Śmietnik mieści się w głębokim na 2 mtr. dole, w podziemiach podwórza. Dozorca domu, Aleksander Kawiński, spostrzegłszy, że Pietrzak przez 15 minut nie wychodzi z dołu, zaczął nawoływać. Gdy nie było żadnej odpowiedzi, Kawiński zszedł po drabinie i znalazł Pietrzaka, leżącego na śmieciach. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazami.

SAMOBÓJSTWO STARCA.

Około północy, z mostu ks. Poniatowskiego skoczył do Wisły jakiś starzec. Pełniący służbę w łodzi pod mostem poster. komis. rzecznego pospieszyli na ratunek i starca wydobyli. Okazało się, że jest to 76-letni Józef Kowalski. Pogotowie przewiozło sędziwego desperata do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarł.

ŚMIERTELNA PRZEJAŻDŻKA PO WIŚLE.

Juljan Jakowicki, poster. XIII-go komis. (Chmielna 58) wyjechał wraz z żoną 25-letnią Jadwigą kajakiem na Wisłę. Przy śluzie Gocławskiej kajak wywrócił się i oboje wpadli do wody. Jakowicki wyratował się, żona zaś (będąca w 8-ym miesiącu ciąży) utonęła. Zwłok nie wydobyto. Poszukiwania trwają.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś teatr nieczynny. W próbach „Dziwak Afinogenowa (przekład Haliny Pilichowskiej), w reżyserji Wiercińskiego.

TEATR NARODOWY daje dziś sztukę Wł. Fodora „Pocałunek przed lustrem".

TEATR NOWY. Dziś komedja Deval'a „Stefek".

TEATR LETNI. Dziś do wtorku włącznie grana będzie komedja Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie głośna sztuka J. Tepy „Fraulein Doktór".

TEATR KAMERALNY. W dniu dzisiejszym na repertuar teatru Kameralnego wchodzi doskonała sztuka Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny". Świetną obsadę tworzą pp.: M. Dąbrowska, Korzelska K. Adwentowicz, Beczyński, Kwiatkowski i in. Reżyserja Daczyńskiego.

TEATR „MORSKIE OKO": Codziennie rewja p. t. „Rewja Warszawy" z udziałem wszystkich ulubieńców Warszawy.

TEATR „REX". Dziś i codziennie inauguracyjna rewja.

TEATR „8 m. 30" gra codziennie operetkę amerykańską „No, no, Nanette" w literackiem opracowaniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

STDIO im. ŻEROMSKIEGO (Żolibórz, ul. Suzina). Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie reportażu scenicznego „Boston". Zespół Studjo pod kierunkiem Ireny Solskiej przystępuje do prób Misterjum Weselnego w opracowaniu literackim i w reżyserji Leona Schillera. Data premjery zostanie ustalona później.

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna.." Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskiego 20). Codziennie o 8.15 „Proces Mary Dugan".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie „Tato, mamy lato"!

TEATR REWJI „MUCHA" (Długa 10). Dziś i dni następnych operetka „Stan oblężenia" i rewja „Warszawa śni".

DOLINA SZWAJCARSKA (7.30). Codziennie koncert lekkiej muzyki, rewja „Wszyscy do Doliny" i dancing.

HANKA ORDONÓWNA. Fenomenalna odtwórczyni bogatego repertuaru fascynujących piosenek, Hanka Ordonówna, da nam jeszcze jeden jedyny koncert w niedzielę 2 lipca r. b. o g. 3.15 w Filharmonji.

FESTIVAL DZIECIĘCY W NIEDZIELĘ NA DYNASACH. W niedzielę 2 lipca dzieci spotkają się na gorąco upragnionem i niecierpliwie oczekiwanej zabawie, która trwać będzie od godz. 12 w poł. do 6-ej wiecz.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Ludzie za kratami".
ANTINEA: „Moskwa bez maski" i „Legjon ulicy".
APOLLO: „Pod twoją obronę".
ARENA (gmach Cyrku): „W sidłach szaleńca" z Violettą Hemming.
ATLANTIC: „Dlaczego zgrzeszyłam".
BAJKA: „Turniej walk zapaśniczych" i rewja.
CAPITOL: „Czemp" z Cooperem i „Żółta maska".
CASINO: „Kochanek z katalogu".
COLOSSEUM: „Cohn i Kelly w tarapatach" i „Gasnące płomienie".
COLOSSEUM MAŁE: „Odwieczni wrogowie" i „Harold ma dziecko".
CORSO: „Niech żyje wolność".
CRISTAL: „Tom Tyler w obronie emigranta".
CZARY: „Zungu" i „W krainie srebrnego Lwa".
FAMA: „Kochanka z Tahiti".
FORUM: „Donovan".
GLORIA: „Hallo Paryż!"
HELJOS: „Ben Hur".
HOLLYWOOD: „W cieniu drapaczy chmur" i występy artystów.
KOMETA: „Chandu". Na scenie rewja.
LOS: „Burza nad Zakopanem".
LUX: „Moralność pani Dulskiej".
MAJESTIC: „Noc miłości".

MASKA: „Maradu" i „Księżna Łowicka".
METROPOLIS: Rewja „Raz a dobrze". Nad program film.
MEWA: „Trader Horn" i „Tajemnica sekretarki".
MIEJSKI: „Licytacja miłości".

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj".
OAZA: „Frankenstein" i „Ziemia Obiecana".
PALACE: Nieczynne.
PAN: „Boczna ulica" i „Demon miłości".
PETIT TRIANON: „Maleńka z Montparnasse" i „Serca na rozdrożu".
PRAGA: „Teodozja, Sebastopol" i „Kochaj mnie dziś".
RIVIERA: „Melodja życia" i „Rok 1914".
ROMA: „Dzika dziewczyna" i „W lasach polskich".
ROXY: „Rajski ptak".
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Miłość w aucie".
TOMBOLA: „Obcym wolno całować" i „Komedja miłości".
TON: „Pod fałszywą flagą".
UCIECHA: „Madame Butterfly" i „Dziewczę z Montparnasse"

Z wczorajszej giełdy

Berlin 211.7, Belgja 124.85, Holandja 357.75, Kopenhaga 135.6, Londyn 30.32, Paryż 35.09, Praga 26.55, Szwajcarja 172.15, Włochy 47.1, Czerwoniec 0.95.

Obliczenie międzynarodowe dolara bez zmiany, t. j. 7.06. Nieliczne tranzakcje robiono u nas po kursie o 10 gr. niższym, t. j. po 6.96.

Stan pogody
Według P.I.M.

CIEPLEJ

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe.

Akademja „Międzynarodowego dnia dziecka"
w Częstochowie

(Kor. własna)

W niedzielę, dnia 18.VI r. b. odbyła się w Częstochowie, w przepełnionej sali Klubu P. P. S. Uroczysta Akademja **„Międzynarodowego Dnia Dziecka"**, urządzona przez R. T. P. D.

Na pięknie udekorowanej zielenią i kwiatami scenie stanął zespół Czerwonego Harcerstwa i Klubu dziecięcego R. T. P. D., otwierając Uroczystą Akademję pieśnią młodzieży socjalistycznej, następnie przewodniczący Oddz. R. T. P. D. tow. **J. Kaźmierczak**, wygłosił referat o znaczeniu „Międzynarodowego dnia dziecka", życząc młodej gwardji zwycięstwa w budowie ustroju socjalistycznego.

Następnie odbyła się piękna część artystyczna, żywo oklaskiwana przez młodociane audytorjum. Przybyłych pożegnał serdecznie tow. J. **Kaźmierczak.**

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA dnia 1.VII.

7.00 Sygnał czasu, 7.05 Gimnastyka, 7.20 Muzyka z płyt, 7.25 Dziennik poranny, 7.30 Muzyka z płyt. 7.55 Odczytanie programu, 11.57 Sygnał czasu, 12.05 Muzyka z płyt, 12.25 Przegląd Prasy, 12.33 Komunikat meteorologiczny, 12.35 Muzyka z płyt. 12.55. Dziennik południowy, 14.55 Muzyka z płyt, 15.05 Wiadomości bieżące, 15.15 Muzyka z płyt. 15.35 Muzyka polska z płyt, 16.00 Koncert solistów, 17.00 „Sejmowe wydanie „Dzieł wszystkich" Mickiewicza", 17.15. Transmisja z pływackich mistrzostw Warszawy ze stadjonu Legji, 17.45 Audycja dla chorych, 19.20 Rozmaitości, 19.35 Program na dzień następny, 19.40 Kwadrans literacki, 20.00 Muzyka lekka, 21.05 Dziennik wieczorny, 21.15 Wiadomości ogrodnicze, 21.30 Koncert Chopinowski, 22.00 Muzyka taneczna z kaw. „Europa" w Ciechocinku, 22.25. Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteor. i policyjne, 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Sprawozdanie teatralne

Teatr Nowy: **„Stefek"**, sztuka w 3 aktach Jakóba Devala. Reżyserja Zb. Ziembińskiego.

Sztuka męcząca i licho skomponowana, miejscami humorystyczna, ale ma temat niezbyt często poruszany w teatrze: konflikt rodziców z dzieckiem.

„Stefek" jest typowym niesfornym lecz zdolnym łobuzem. Swego czasu Pamiętnik takiego łobuza, napisany przez jakiegoś Amerykanina, był bardzo popularny. „Stefek" pod tym względem nie jest nowy. Gdy telefonuje do Akademji i zapytuje, jaka będzie pogoda, to jest to psikus z repertuaru już znanego. Napróżnoby tutaj szukać t. zw. konfliktu dwóch pokoleń, jaki swego czasu widzieliśmy np. w „Dzieciach Waniuszyna"; ot, zwykły kłopot z knąbrnem dzieckiem.

Ale za to dobry jest akt 2-gi, gdzie Stefek różnemi figlami przeszkadza ojcu, staremu lowelasowi, iść na randkę i rozwściekla go. Nawpół tylko uświadomiony seksualnie Stefek, ma wciąż górę nad zniecierpliwionym samcem, pastwi się nad nim. To jest śmiałe, tego jeszcze nie było.

Ale uświadamianie Stefka przez dojrzałą kobietę, takie forsowne „przebudzenie wiosny", to znowuż nic nowego. I gdy matka Stefka po wahaniach postanawia zatrzymać w domu ładną służącą, aby panicz miał się kim zabawić, przypomina się nam nasza Dulska.

Tylko, że satyra domu mieszczańskiego jest u Zapolskiej przeprowadzona konsekwentnie, a tutaj wyłazi dopiero na końcu.

P. Roland w roli Stefka nie zdołał być dosyć naiwnym i świeżym. Takie role dotychczas obsadzano kobietami. Pani Dulębianka, jako mądra i dobra matka przesadziła w powstrzymywanej, zatajonej mądrości; ten wciąż zciszony głos razi w końcu jakby pewną sztucznością, czy nie lepiejby było trochę się rozruszać i częściej pozwalać sobie na podnoszenie głosu? P. Samborski w roli groteskowego pajaca ojca byłby zupełnie dobry, gdyby miał w sobie odrobinę fertneryzmu.

K. I.

Odbiornik radjowy na łodzi

Jak zainstalować radjo w kajaku?

Wiemy wszyscy, jaką przyjemnością jest urlop spędzony na łonie przyrody, na kajaku lub łodzi żaglowej. Jeśli do wszystkich przyjemności jakie nam daje obcowanie z przyrodą, słońcem i wodą — dodamy jeszcze audycję radjową, której słuchać można podczas wycieczki— otrzymamy zaspokojenie najwybredniejszych wymagań sportowca.

Zainstalowanie odbiornika radjowego na łodzi żaglowej, posiadającej maszt nie przedstawia żadnej trudności, bowiem przymocowanie dwóch silnych prętów bambusowych do dzioba łodzi i do rufy, nie nastręcza żadnego trudu. **Antenę rozpinamy pomiędzy owemi prętami a wierzchołkiem masztu**, t. j. przewód antenowy biegnie od pręta, umocowanego na dziobie łodzi do wierzchołka masztu i od wierzchołka masztu do pręta umocowanego na rufie. Rzecz prosta, że od wszystkich trzech punktów zaczepu **antena powinna być jak najstaranniej odizolowana, przy pomocy izolatorów jajowych.** Odprowadzenie anteny robimy bądź izolowanym kabelkiem od wierzchołka masztu, bądź też od jednego z końców przewodu antenowego (na rufie lub na dziobie łodzi) zależnie od miejsca, gdzie zamierzamy ulokować odbiornik. Na wycieczkę łodzią zabieramy oczywiście odbiornik lampowy, jeżeli zaś nie mamy zamiaru oddalać się więcej niż na sto kilometrów od Warszawy, **możemy użyć „Detefonu".**

Odbiornik należy chronić przed zalaniem przez wodę, baterje również umieścić należy możliwie w najsuchszem miejscu naszej łodzi.

Uziemienie przygotowujemy w bardzo prosty sposób: kawał blachy mosiężnej lub miedzianej o powierzchni od pół do jednego metra kwadratowego, przymocowujemy na zewnątrz łodzi do jej dna, poniżej linji wodnej. Blachę łączymy przylutowanym do niej kabelkiem lub kawałkiem linki antenowej z odbiornikiem — i uziemienie gotowe.

RADJOODBIORNIK NA KAJAKU.

Aby zainstalować obiornik radjowy na kajaku bezmasztowym, **musimy zbudować sobie rodzaj masztu**, instalując na środku lub z boku kajaka **pionową tyczkę bambusową, wysoką na trzy lub cztery metry.** Od obu końców bajaka do owego wierzchołka prowadzimy linkę antenową podobnie, jak to czyniliśmy na łodzi żaglowej.

Posiadacze odbiorników wielolampowych zasilanych z baterji mogą używać kilku metrów drutu izolowanego lub linki antenowej przymocowanej wzdłuż załamania pokładu kajaka lub łodzi żaglowej, albo użyć mogą anteny ramowej, o ile odbiornik do takiej anteny jest przystosowany.

300 klm. szybkości na wodzie

Szwajcarski inżynier **Wallimann** z Zurychu wynalazł łódź, rozwijającą szybkość do 300 klm. na godzinę.

Łódź ta posiada napęd, zbliżony do rakietowego, z tą różnicą, iż rury, któremi ulatniają się gazy, powstałe przy eksplozji, znajdują się pod wodą, dzięki czemu daje się wyzyskać do 60% energji w nich zawartej. Jak wiadomo, przy napędzie śrubowym zaledwie 22% wynosi maksimum wykorzystanej energji, jak to ma miejsce u najnowszych okrętów typu **„Bremen"** i **„Europa".** Przy łodziach wyścigowych procent ten spada do 3 lub 5%.

Łódź inż. **Wallimanna** będzie zapewne gotowa do prób na szerszą skalę już w b. sezonie.

Sowiecka ekspedycja naukowa na szczyt Pamiru

W roku bieżącym szykuje się nowa ekspedycja naukowo - turystyczna na najwyższe szczyty Pamiru. Ekspedycja pod dowództwem prof. **Gorbunowa** ma założyć **automatyczną stację meteorologiczną na najwyższym punkcie Zw. Sowieckiego** — szczycie Stalina na Pamirze.

W ubiegłym roku pracowała na Pamirze ekspedycja pod przewodnictwem znakomitego alpinisty, komisarza sprawiedliwości, **Krylenki.** W jej skład wchodzili profesorowie: **Fersman, Szczerbakow, Nikitin** i inż. Wzdłuż głównego pasma górskiego **znaleziono obfite pokłady złota** i dokonano szeregu prac naukowych i pomiarów.

Słuszny zakaz

Komisarz oświaty Z. S. R. R. **Bubnow** zakazał występów publicznych młodocianych, motywując swe zarządzenie koniecznością zwalczania eksploatowania dzieci przez rodziców, co wypacza młode talenty.

W wyjątkowych wypadkach pozwolenia na występy udzielać będą dyrektorowie konserwatorjów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Carnera bokserskim mistrzem świata

W Nowym Yorku w nocy z czwartku na piątek według czasu europejskiego rozegrany został sensacyjny mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy dotychczasowym mistrzem Amerykaninem SHARKEYEM a olbrzymem włoskim Primo CARNERĄ.

Ważenie zawodników przed meczem wykazało, że CARNERA waży 260¼ funta, a SHARKEY 201 funtów, zatem olbrzymia przewaga po stronie Włocha.

Mimo to zakłady zawierano na 10:11 dla Amerykanina.

Mecz sam był bardzo ciekawy.

40-TYSIĘCZNY TŁUM, zgromadzony **w Madison Square Garden przeżywał niezwykłe emocje.**

Zupełnie niespodziewanie od samego początku zaznaczyła się silna coraz bardziej rosnąca przewaga CARNERY, Sharkey bronił się rozpaczliwie, ale w szóstej rundzie jeden z morderczych ciosów Włocha przesądził wynik. **SHARKEY przegrał przez k. o.**

Decydujący cios w szóstej rundzie wywołał formalną burzę wśród publiczności. Licznie zebrani Włosi, widząc, że Sharkey został wyliczony, dostali nagle jakby zbiorowego ataku szału. **Nieprzytomnym okrzykom i wyciom nie było końca.**

Dzięki temu zwycięstwu CARNERA zdobył tytuł mistrza świata wszystkich wag. Będzie on jednak już wkrótce zmuszony stoczyć walkę o ten tytuł z pogromcą **SCHMELINGA — Maxem BAEREM.**

Różne wiadomości z całego świata

POLSKA WYLOSOWAŁA CZECHOSŁOWACJĘ.

Ostateczny plan rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo świata został już ustalony. Do mistrzostw zgłosiło się 31 państw, które podzielono na 12 grup. Polskę wylosowano razem z Czechosłowacją. Zwycięzcy z poszczególnych grup spotkają się w turnieju finałowym w Rzymie w czerwcu roku przyszłego.

POLONIA MISTRZYNIĄ WARSZAWY W KOSZYKÓWCE.

W meczu koszykówki kobiecej decydującym o mistrzostwie Warszawy Polonia niespodziewanie pokonała długoletniego mistrza Warszawy i Polski AZS. w stosunku 16:10. Zwycięstwo to zadecydowało o definitywnem zdobyciu mistrzostwa Warszawy przez Polonię.

W koszykówce męskiej Polonia pokonała Makabi 59:9!

GWIAZDA Z BRZEŚCIA N/BUGIEM W GDAŃSKU

Dziś w sobotę, odbędzie się w Gdańsku mecz piłkarski pomiędzy Gdańskim Klubem Robotniczym a robotniczą Gwiazdą z Brześcia n/Bugiem.

DRUGI ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA WĘGIER

Drugi etap biegu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Pecs — Szombathely wynoszącej 249 klm. zakończył się zwycięstwem włocha Servadei w czasie 10:11:50 sek.

15 zawodników (od 7-mego do 22-go) przybyło razem do mety w jednakowym czasie, wśród nich znajdują się i Polacy Odpadł jedynie Stefański.

MISTRZOSTWA LIGI WATERPOLOWEJ

Stan tabeli mistrzostwa ligi waterpolowej jest następujący: 1) **EKS** 3 gry 6 pkt, st. br. 18:2, 2) **AZS** 2 gry 2 pkt. st. br. 4:4, 3) **Cracovia** 3 gry 2 pkt., st. br. 8:13, 4) **Hakoah Bielsko** 1 gra 0 pkt. st. br. 2:6, 5) **Makabi Kraków** 1 gra 0 pkt., st. br. 0:7.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Do najbliższych zawodów głównych o mistrzostwo Warszawy w pływaniu, skokach i waterpolo, które odbędą się w dniach 1 i 2 lipca r. b. przygotowują się wszystkie kluby stołeczne nadzwyczaj energicznie i wystąpią na nich w swych reprezentacyjnych składach.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się konkurencje w stylu dowolnym, gdzie zmierzą się Bocheński, Szrajbman I i Szwankowski oraz biegi klasyczne, gdzie pojedynek stoczą Choina i Szrajbman II.

Zawody odbędą się na pływalni Legji. Początek o godz. 4 popoł.

WLTK PROWADZI Z LEGJĄ 3:8

W dalszym ciągu meczu tenisowego WLTK — Legja, rozgrywanego na kortach w parku Sobieskiego prowadzi WLTK 3:2.

VINES PRZECHODZI NA ZAWODOSTWO

Mistrz Stanów Zjednoczonych i obrońca tytułu mistrza Wimbledonu, Ellsmorth Vines, otrzymał od Williama **Tildena** kwotę stu tysięcy dolarów wzamian za przejście na zawodowstwo.

Vines zgodził się na propozycję z tem jednak, że jeszcze jako amator bronić będzie swego tytułu w tegorocznych rozgrywkach w Wimbledonie i ponadto — wystąpi w barwach Stanów Zjednoczonych o puhar Davisa.

A JEDNAK NURMI STARTOWAŁ W ESTONJI

W Tallinie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wybitnych lekkoatletów fińskich. Estoński Związek zgodził się również na start Nurmiego, mimo zastrzeżeń Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Nurmi na 5 tys. metr. zajął pierwsze miejsce, osiągając stosunkowo słaby czas 15:12 sek.

WTW PROWADZI W WIOŚLARSKIEJ TABELI PUNKTACYJNEJ

Tabela punktacyjna tegorocznych regat wioślarskich przedstawia się w sposób następujący: 1) **Warszawskie T. W.** 64 pkt., 2) **Oś Poznań** 44 pkt., 3) **AZS** Kraków 40 pkt., 4) **BTW Bydgoszcz** 39 pkt., 5) **Wisła Warszawa** 29 pkt. 6) **AZS Warszawa** 27 pkt. 7) **Płockie TW** 19 pkt. i t. d.

Przymus sprzedaży znaczków pocztowych

(PID) Po ostatniem obniżeniu rabatów, wyznaczonych przez Ministerjum Poczt i Telegrafów sprzedawcom detalicznym znaczków pocztowych, większa część sklepów zaniechała sprzedaży znaczków, powołując się na nierentowność tego, oraz, że wynikające stąd fikcyjne zwiększenie obrotów odbija się niekorzystnie przy wymiarze podatku obrotowego. Wobec trudności w nabywaniu znaczków w sprzedaży detalicznej poza urzędami pocztowemi, wysunięty został projekt wprowadzenia przymusu sprzedaży znaczków pocztowych przez niektóre kategorje sklepów, jak: dystrybucje, składy materjałów piśmiennych, jak to już ma miejsce ze znaczkami stemplowemi w sklepach tytoniowych.

Majestic

Noc miłości

Efektowna operetka z doskonałym tenorem **Jose Mojica** zasługuje w pełni na poparcie. Wesoła, barwna, miejscami do łez rozśmieszająca, znakomicie wyreżyserowana, ładnie wystawiona, kapitalnie zagrana, stanowi prawdziwą atrakcję dla wielbicieli X Muzy.

Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie, ciekawe historyczne tło nadaje filmowi charakter filmu „wyższej klasy".

Jose Mojica, t. zw. sobowtór Walentina czaruje aksamitnym, olbrzymiej skali głosem i doskonałą mimiką. **I. K.**

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

PRACY UMYSŁOWEJ poszukuje pracownik bezrobotny, zna wszystkie czynności biurowe, oraz kilka branż. Wymagania skromne, może wyjechać. Precowity i akuratny. Ogrodowa 8, Kotecki.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje posady do dzieci, ma długoletnią praktykę, umie szyć. Wiadomość tel. 209-98 przez cały dzień.

PRZEDSZKOLANKA, lubiana przez dzieci, posiadająca kilkuletnią praktykę, prosi o odpowiednie zajęcie. Łaskawe zgłoszenia telefoniczne Nr. 719-49.

OTTO BURG

W służbie junkrów pruskich

27)

Koledzy otoczyli go kołem i Burg zaczął czytać:

„Przedewszystkiem proszę Gretę o przysłanie mi swojej fotografji, gdyż chciałbym zobaczyć jakąś ludzką twarz, której w koszarach nie zobaczysz wcale. Żeby Ciocia widziała, jak wyglądam. Zupełny włóczęga. Długi nóż przy boku nazywany tu bagnetem, torba dziadowska przy boku na chleb i worek, umocowany na plecach rzemieniami. W tym worku nosi się cegły dla wyprostowania pleców, gdyż dbają o nas bardzo troskliwie. Nie wspominam o karabinie, bo licho nie śpi i może właśnie w tej chwili szef zapisuje moje imię za brudną lufę, dla niego to głupstwo, a dla mnie karny raport. Ale nie będę się rozwlekał, gdyż Kochana Ciocia pomyśli, że łżę, lecz żołnierz prawdomówny wogóle nie istnieje na świecie. O mnie słyszałem dotąd same tylko pochwały. Piękny jak byk. Dobry kawał warjata i t. p. Czyż nie pochlebne określenie? Zwracają się do nas oficjalnie przez „Wy", ale w praktyce „wy" zamienia się na „ty durniu", co jest zresztą najdelikatniejszym zwrotem. Myślę trochę bezładnie, gdyż głowa jest przemęczona repetycjami, czy Ciocia czasami nie wie, jakie zadanie spełniają tanki w natarciu?

Gimnastykę mamy według wszelkich wymagań nowoczesnych. Wciąż ćwiczymy tylko palce lewej nogi, aby umieć dobrze kiwać palcem w bucie, na co pozwalają nam nasi instruktorzy. Czasami dla odmiany służymy za formy gipsowe do płaskorzeźby w glinie, której jest pełno na placu ćwiczeń. W takich wypadkach człowiek staje się filozofem i rozmyśla, dlaczego ziemia jest mokra i zimna chociaż powinna być ciepła od ognia piekielnego w środku ziemi. Gdyby na środku placu powstał wulkan, radość gimnastykujących nie miałaby granic, ale tymczasem wielu skarży się na strzykania w stawach ręki, na które jedynem lekarstwem jest prawdziwy koniak. Nawet lekarz mi przepisał ostatnio jeden kieliszek na każdorazową zmianę pogody, która u nas zmienia się regularnie co dwie godziny, raz leje tylko deszcz, drugi raz mży kapuśniaczek z wiatrem, a słonecznej pogody wcale niema. Ciekawy jestem, jak będzie w zimie, już nawet śnieg raz upadł, ale stopniał natychmiast.

Po gimnastyce mamy ręce uwalane w błocie i wobec tego śmiało czołgamy się po ziemi wraz z karabinem masznowym, naszą zmorą życia.

Gdy idę na obiad, na rękach mam grubą powłokę nieczystości, ale nie tych z katechizmu, tylko z błota i innego świństwa. Najgorzej, że ręce mam poobdzierane do krwi od karabinu i może zdarzyć się zakażenie tężcem, lub jaką inną tęgą chorobą, której zarazki czyhają na moje życie w każdym atomie tutejszego przeklętego błota. Wszystkie pieniądze wydałem na dezynfekcyjne środki i dzięki temu narazie żyję w zdrowiu, czego i Kochanej Cioci życzę.

— Ależ przymawiasz się sprytnie o forsę — zauważył Otto — użyję tych argumentów i w swoim liście.

— Niechaj czyta dalej! — rzekł Willy.

Burg czytał w dalszym ciągu:

„Uczę się także jazdy na koniu i dotychczas nie złamałem reki ani nogi, chociaż mam nadzieję, że mnie to nie minie. Mój „Faust" jest leniwy, jak rekrut, a nadymający swój brzuch, jak szef przy czytaniu rozkazu. Ugryzł już mnie parę razy, ale zbiłem go nieprzepisowo, to znaczy po łbie i teraz trochę mnie się boi, chociaż swoja mordę zawsze wsadza do kieszeni, szukając chleba lub cukru.

Wogóle życie nam płynie bardzo wesoło na tych beznadziejnie smutnych obszarach, po których hula tylko wiatr. Gdzieniegdzie jeziorko i małe pagórki nie zmieniają krajobrazu tego zakamarka Prus, nawet porządnej knajpy niema w takiej dziurze, jak Erlau małem prowincjonalnem miasteczku.

Wolnego czasu mam sporo, prawie całą godzinę, reszta jest przeznaczona na użyteczne i pouczające apele, przeglądy, czyszczenia trzech par butów, pranie płaszczy i t. p. perełki. Dużo jeszcze mógłbym pisać, ale mi się chce spać, gdyż piszę przy świeczce pod kocem, ponieważ latarka elektryczna już się zepsuła. Proszę o przysłanie cieplej bielizny, gdyż z zimna jestem skurczony, jak kawałek mięsa na patelni i zarazem dziękuję za paczki i czeki, polecając się nadal pamięci. Już za kilka tygodni urlop świąteczny, aż ślinka ukazuje się na języku na wspomnienie rozmaitych przysmaków".

— Reszta to już sprawy osobiste, jak myślicie, czy przepuszczą taki list?

— Więc ty także podejrzewasz cenzurowanie?

— Co znaczy podejrzewasz? Wiem napewno. Pierwszy mój list nie doszedł wogóle, chociaż był polecony.

— Ja wysyłam listy przez pocztę miejską. Mam jednego ordynansa, który mieszka na mieście i mogę pisać, co tylko chcę — rzekł Otto.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.